

Sygn. akt: I C 646/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2020 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa W. M., P. M.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów: W. M. i P. M. kwotę 85.384,96 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 11 maja 2018 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów: W. M. i P. M. kwotę 9.117 zł (dziewięć tysięcy sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 646/18

UZASADNIENIE

Powodowie W. M. i P. M. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego Banku (...) S.A. w W. kwoty 85.766,80 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu, tj. od 11 maja 2018 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 13 maja 2008 r. zawarli z pozwanym Bankiem umowę o kredyt hipoteczny nr (...) / (...) na zakup mieszkania w budowie od dewelopera. Umowa została zawarta na kwotę kredytu 313.675,70 zł, którą indeksowano do (...). Kwota ta miała zostać określona według kursu kupna (...) zgodnie z „Tabelą kursów walut obcych” obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy kredytu. Spłata rat kapitałowo–odsetkowych dokonywana miała być w złotych polskich po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) zgodnie z „Tabelą kursów walut obcych” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. W ocenie powodów, taki sposób przeliczeń stanowi niedozwolone postanowienia umowne, jako nieuzgodnione indywidualnie z konsumentem oraz narzucone wzorcem umownym. Treść tych postanowień kształtuje ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Ponadto od momentu zawarcia umowa została ukształtowana z

pominięciem równowagi kontraktowej, gdyż klauzula waloryzacyjna z góry zakłada nierównomierne rozłożenie ryzyka walutowego. Odnośnie do klauzuli indeksacyjnej – powodowie stoją na stanowisku, iż winni spłacać jedynie kwotę nominalną kredytu, a odsetki winny być naliczane od udostępnionej im kwoty nominalnej kredytu. Roszczenie o zapłatę 63.377,80 zł wynika z różnicy pomiędzy sumą rat kapitałowo–odsetkowych od kredytu uiszczonych na rzecz pozwanej w okresie od dnia 13 maja 2008 r. do dnia 31 marca 2018 r., a sumą rat, którą powodowie byliby zobowiązani do zapłaty, gdyby saldo kredytu nie uległo indeksacji. Dodatkowo, z podobnych przyczyn, dochodzą zwrotu opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za 36-miesięczne okresy w wysokości 9.676 zł oraz prowizji za zwiększone ryzyko banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego w kwocie 12.713 zł.

Odpowiadając na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł zarzut przedawnienia (s. 149) oraz dopuszczalność w świetle prawa bankowego zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej. Zakwestionował abuzywność postanowień dotyczących tabel kursowych, wskazując, że kurs kupna i sprzedaży nie był określany w sposób dowolny i arbitralny, lecz na podstawie kursów rynkowych. Ryzyko kursowe działa dwustronnie, co oznacza, że w przypadku korzystnej zmiany waluty, powodowie mieli także korzystniejsze warunki umowy. Wskazał również, że uzasadnienie sposobu wyliczenia roszczenia powodów cechuje wewnętrzna niespójność - powodowie wskazują, że wyliczenia mają być dokonane przy założeniu, że saldo kredytu nie uległo indeksacji do (...), a kredyt jest oprocentowany według stawki i marży pozwanego wskazanych w treści umowy, a z drugiej strony, że rzekoma nadpłata została wyliczona jako różnica między sumą pobranych przez Bank rat kapitałowo-odsetkowych, a sumą tych wielkości obliczonych z uwzględnieniem kursu średniego NBP i wielkości określonych w umowie (nie precyzując przy tym o jakie wielkości chodzi). W dodatku kurs średni NBP, który nie ma charakteru transakcyjnego, a jedynie charakter informacyjno-statystyczny. Nie ma bowiem możliwości nabycia na rynku waluty po kursie średnim NBP. Wreszcie, z załączonych do pozwu wyliczeń wynika, że powodowie nie zastosowali kursu średniego NBP z dnia spłaty rat kredytu, ale średniomiesięczny NBP. Pozwany zaprzeczył, by był uprawniony do określania wysokości kursu sprzedaży (...), które nie było w żaden sposób formalnie ograniczone, oraz by klauzule mechanizmu indeksacji były niejednoznaczne. Powodowie zostali poinformowani o konsekwencjach zawarcia umowy, w tym tych dotyczących ryzyka kursowego, ryzyka zmian stóp procentowych i samego charakteru umowy. Sprawa jest przykładem próby uniknięcia konsekwencji wzrostu kursu tej waluty przez powodów - konsekwencji, których możliwości wystąpienia powodowie byli świadomi i na które się godzili chociażby z uwagi na fakt, że wahania kursów walut to wiedza notoryjna dorosłych ludzi o przeciętnej wiedzy ekonomicznej. W dacie zawierania umowy mieli możliwość (z Regulaminu) zastrzec w umowie, że Bank będzie pobierał ratę z rachunku w walucie, do której kredyt jest indeksowany, a jednak z takiej możliwości nie skorzystali. Wypłata obu transz kredytu nastąpiła w datach wskazanych przez powodów w dyspozycjach wypłaty. Strony zawarły też aneks do umowy, potwierdzający ich zgodny zamiar i legalność umowy. Ponadto pozwany zaprzeczył, jakoby powodowie nie mieli żadnego wpływu na zapisy uzgodnień odnoszących się do przyjętego przez bank mechanizmu waloryzacji. Nie są abuzywne także postanowienia umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ((...)) ani prowizji, zresztą nie zostały one wykazane co do wysokości, ponieważ niewystarczające było wskazanie samych obciążeń z tego tytułu związanych z kredytem. Dzięki tym świadczeniom powodowie uzyskali kredyt, mieli zresztą możliwość samodzielnego ubezpieczenia, sposób wyliczenia opłat został wskazany jednoznacznie w Regulaminie i Cenniku, postanowienia w tym zakresie są jasne, obowiązki informacyjne zostały wykonane, a gdyby powodowie wybrali kredyt w PLN, koszty te byłyby niższe. Pozwany, podnosząc zarzut przedawnienia wszystkich roszczeń powodów, nazwał je okresowymi i uznał, że stosować należy do nich 3-letni okres przedawnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 maja 2008 r. powodowie W. M. i P. M. (dawniej B.) zawarli z Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...)/ (...). Kredyt przeznaczony był na zakup mieszkania w budowie od dewelopera (280.270 zł), wykończenie mieszkania (20.000 zł), refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe (10.000 zł) oraz koszty wliczone w kredyt (3.405,70 zł). Zgodnie z § 2 umowy Bank udzielił powodom kredytu w kwocie łącznej 313.675,70 zł indeksowanego kursem (...) na okres 540 miesięcy. Kwota kredytu lub jego transzy miała być określona według kursu kupna waluty (...) zgodnie z „Tabelą kursów walut obcych” obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy kredytu. Po uruchomieniu kredytu lub transzy kredytu Bank miał wysłać do kredytobiorcy pismo,

informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w (...) oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna (...) według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku, przy zaznaczeniu, iż zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Spłata kredytu miała być dokonywana w 540 ratach miesięcznych, w tym 12 rat obejmujących odsetki w okresie rocznej karencji spłaty kredytu oraz 528 równych ratach miesięcznych zawierających malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej. Oprocentowanie kredytu było zmienne i wynosiło 4,1850% w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,3000 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosił 439.604,98 zł, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 5,04% w skali roku. Stosownie do § 7 umowy kredytu kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych Banku. Kredytobiorcy mogli dokonać wcześniejszej spłaty kredytu, poprzez złożenie pisemnej dyspozycji spłaty, wskazując jednocześnie, czy spłata skróci okres spłaty kredytu z zachowaniem miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych czy też zmniejszy wysokość miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych z zachowaniem okresu spłaty kredytu. Wcześniejsza spłata kredytu nie mogła być dokonana w okresie, w którym kredyt uruchamiany w transzach nie został wypłacony w całości oraz w okresie karencji w spłacie kapitału kredytu (§ 8). W § 9 strony, oprócz zabezpieczenia spłaty kredytu z odsetkami i innymi kosztami, hipoteką kaucyjną łączną do sumy 533.248,69 zł, dokonali dodatkowego zabezpieczenia kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 254.400 zł, w postaci ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy, na podstawie umowy zawartej przez Bank z (...) S.A. Kredytobiorca został zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 2.232 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Jeżeli zaś w ciągu ww. okresu saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stałoby się równe lub niższe niż 254.400 zł, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres udzielonej Bankowi ochrony ubezpieczeniowej. W § 11 ust. 1 strony zastrzegły, że wszelkie zmiany umowy wymagają zawarcia aneksu do umowy pod rygorem nieważności, natomiast w zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie mają postanowienia regulaminu. (...) udzielonego kredytu odbywać się miała za pośrednictwem rachunku bankowego powodów, prowadzonego przez pozwanego.

(dowód: umowa kredytu– k. 56-61, umowa przelewu wierzytelności na zabezpieczenie – k. 62-63, regulamin kredytowania k. 296-305, cennik kredyt hipoteczny/pożyczka obowiązujący od dnia 1 kwietnia 2008 r. do dnia 1 czerwca 2009 r k. 317-318, wniosek kredytowy k. 321-325, podejmowanie decyzji nr (...) z 08.05.2008 r. k. 326-331, podejmowanie decyzji nr (...) z 13.05.2008 r. k. 332-333, dyspozycje wypłaty środków k. 334-337, informacja dla ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane k. 352-353)

Kredyt został wypłacony w 4 transzach. Pierwsza transza 2 czerwca 2008 r. -106.829,70 zł (52.584,02 (...)), druga 6 sierpnia 2008 r. - 93.422,99 zł (48.556,65 (...)), trzecia 5 września 2008 r. - 93.422,99 zł (44.417,34 (...)), a czwarta 16 października 2008 r. - 19.999,99 zł (8.808,24(...)).

(dowód: zaświadczenie o udzieleniu kredytu – k. 54-55)

Aneksem do umowy kredytu hipotecznego z dnia 21 maja 2008 r. nadano nowe brzmienie § 2 ust. 4 i 5 umowy, zmieniając adres nieruchomości będącej przedmiotem kredytowania. Aneksem z dnia 28 maja 2014 r. w § 4 Umowy (Opłaty i Prowizje) dodano ust. 9, wprowadzając w miejsce opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, prowizję za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego. W ustępie tym ustalono mi.in., że: z uwagi na fakt, iż saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu jest wyższe niż 80% wartości nieruchomości stanowiącej/stanowiących przedmiot zabezpieczenia kredytu (niski wkład własny), do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 254 400.00 PLN, Bank będzie pobierał prowizję za zwiększone ryzyko Banku z tytułu" występowania niskiego wkładu własnego, zwaną dalej (...). Prowizja pobierana jest z góry i każdorazowo obejmują 36-miesięczny okres rozpoczynający się w dniu 01.06.2014r.

(dowód: aneks nr (...)– k. 68-69, aneks nr (...) – k. 293)

Powodowie w okresie od 2 lipca 2008 r. do 2 marca 2018 r. dokonali spłaty kapitału (90.940,53 zł) z odsetkami (60.115,09 zł) w łącznej wysokości 151.055,62 zł. Ponadto na opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu została przez Bank pobrana kwota 9.676 zł (w tym 2.232 zł w dniu 2.06.2008 r. i 7.444 zł w dniu 30.06.2011 r.). Bank pobrał również prowizję, związaną z zawarciem aneksu, za zwiększone ryzyko z tytułu występowania niskiego wkładu w sumie 12.713 zł (w tym 6.228 zł w dniu 30.06.2014 r. i 6.485 zł w dniu 30.06.2017 r.).

(zaświadczenie o poniesionych kosztach – k. 48-53, zestawienie transakcji z rachunku kredytowego powodów w (...) k. 338-343)

Podczas zawierania umowy o kredyt strony nie prowadziły negocjacji co do kursu walut. Oddział Banku spotkał się z klientami tylko żeby podpisać gotową umowę, przygotowaną przez centralę Banku, na wniosek pośrednika kredytowego ((...)). W czasie spotkań z doradcą kredytowym pośrednika powodom prezentowane były dwa rodzaje kredytów: złotowy i frankowy. Bank informował powodów o zmienności kursu i zmienności stóp procentowych w oparciu o historyczne kursy waluty i jak w takiej sytuacji kształtować się będzie wysokość raty kredytu. Sama umowa była skonstruowana według wzorca wprowadzonego przez pozwany Bank. Powodowie mieli możliwość zapoznania się z umową i skonsultowania jej postanowień. O ubezpieczeniu niskiego wkładu Bank informował klienta na etapie symulacji kredytu.

(dowód: zeznania świadków: M. S. (1) - k. 610v-611v, A. K. (1) - k. 611v-612, J. Ż. – k. 612, A. K. (2) – k. 640-64, zeznania powodów – k. 632-634)

Biegły sądowy z zakresu finansów i rachunkowości (...) wyliczył, że powodowie, w okresie do 14 maja 2018 r. uiszcili na pokrycie rat kapitałowo-odsetkowych w sumie **153.499 zł** (w tym raty kapitałowe – 92.947,18 zł, raty odsetkowe 60.551,82 zł).

Zakładając, że spłata następowałaby w złotych polskich bez indeksowania do franka szwajcarskiego (tj. bez przeliczania salda kredytu i poszczególnych rat na (...), przy niezmienionych pozostałych warunkach umowy) powodowie zobowiązani byłiby uiszczyć na rzecz pozwanego do 14 maja 2018 r. na pokrycie rat kapitałowo odsetkowych sumę **89.429,68 zł** (w tym raty kapitałowe – 51.627,56 zł, raty odsetkowe 37.802,12 zł).

Stąd wynika nadpłata w wysokości 64.069,32 zł (153.499 zł - 89.429,68 zł).

(dowód: opinia biegłego sądowego – k. 663-713)

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu o załączone do akt – niekwestionowane przez strony – dokumenty, nie stwierdzając podstaw do podważenia ich wiarygodności, a także, w zakresie, w jakim korespondowały z tymi dowodami, zeznania powodów oraz świadków M. S. (1), A. K. (1), J. Ż., A. K. (2). Ponadto Sąd uwzględnił opinię biegłego, której wiarygodności i rzetelności nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron.

Sąd postanowił oddalić wniosek dowodowy z zeznań świadków J. C., K. M. i M. S. (2), zgłoszony w odpowiedzi na pozew - jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia. Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów, zeznań powodów i świadków, a nade wszystko sporządzona w sprawie opinia biegłego, w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy. Teza dowodowa dotycząca pominiętych świadków i jej uzasadnienie, a także wyjaśnienia pełnomocnika pozwanego na rozprawie, wskazują na to, że świadkowie nie znają okoliczności tej sprawy – tj. nie znają realiów tej konkretnej umowy, a mieliby zeznawać o ogólnych kwestiach związanych z funkcjonowaniem i finansowaniem banku oraz konstrukcji umów takich jak sporna w tej sprawie – co jest pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia. Na rozprawie 18 lutego 2020 r. Sąd wyraźnie zastrzegł ponadto w postępowaniu dowodowym, że złożone do akt sprawy prywatne ekspertyzy potraktowane będą przez Sąd jak pozostałe dokumenty prywatne. Nie są one więc źródłem wiedzy fachowej (w tym zakresie Sąd oparł się na wyliczeniach zleconych biegłemu), a rozwinięciem argumentacji strony składającej, zaś przedstawione dalej stanowiska, rekomendacje,

raporty i artykuły prasowe różnego pochodzenia (w tym również od Rzecznika (...), Związku (...), Prezesa (...)) mogą być traktowane tylko w kategorii opinii niewiążących Sądu. Stanowiły one dowód wyłącznie tego, że osoby, które je sporządziły, złożyły oświadczenie w nich zawarte, tym samym przypisano im jedynie walor stanowiska strony, nie zaś opinii sporządzonej przez biegłego sądowego. Sąd pominął wniosek dowodowy strony pozwanej dotyczący opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości (pkt 8 odpowiedzi na pozew, k. 138), ponieważ z tezy dowodowej wynika, że chodziło o dowód pozbawiony znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wyrok w tej sprawie nie zależał od ustalenia realiów funkcjonowania kredytów walutowych, ich oprocentowania, ryzyka walutowego w ogólnym ujęciu, metod ustalania kursu (...) przez Bank, rynkowego charakteru ustalonego kursu, barku arbitralności Banku w tym zakresie, korzystniejszych warunków kredytów walutowych, ścisłego powiązania WIBOR 3M z kredytami złotowymi, braku korzyści Banku ze wzrostu kursu waluty, metod ewidencjonowania takich kredytów w księgach Banku, wysokości stawek WIBOR 3M i LIBOR 3M, walutowego charakteru kredytów indeksowanych i charakterystyki transakcji typu (...). Są to okoliczności obojętne przy ocenie abuzywności postanowień umowy w tej sprawie i przy analizie, jaki kształt powinna przybrać ostatecznie umowa po wykluczeniu postanowień abuzywnych.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że z ustalonych wyżej faktów wynika wniosek, iż powodowie zawarli umowę kredytu jako konsumenci. W tym celu wystarczyło ustalić na podstawie zestawienia umowy z wiarygodnymi zeznaniami powodów, że powodowie wzięli kredyt głównie w celu kupna i wykończenia nieruchomości mieszkalnej. Zupełnie gołosłowny pozostać zarzut pozwanego (s. 21 odpowiedzi na pozew), że zawierając umowę kredytu, powód był doradcą sprzedaży w konkurencyjnym banku. Mając na uwadze konsekwentne posługiwanie się przez pozwanego pojęciem „powód” zamiast „powodowie”, można przypuszczać, że część odpowiedzi na pozew stanowi błędnie przeniesiony do tej sprawy wzorzec z innego stanu faktycznego.

Przechodząc dalej - zgodnie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zasadnicze postanowienia umowy, w ocenie Sądu, spełniają więc przesłanki tego przepisu (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za ważną umowę kredytu bankowego. Znane są: strony umowy i kwota oraz waluta kredytu, cel na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany oraz inne niezbędne warunki. Poprzez to, że kwota kredytu znana jest już z umowy w złotych polskich odpada w tej sprawie dylemat, towarzyszący innemu rodzajowi kredytu „(...) (denominowanemu), czy przyjmować nieważność umowy wobec określenia kredytu w walucie obcej.

Kolejno odnieść należało się do zgłoszonych przez powodów zarzutów odnośnie do postanowień umownych zawartych w § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy, jako zawierających klauzule abuzywne. Dotyczy to klauzul indeksacyjnych określających sposób przeliczenia kwoty kredytu do wypłaty po kursie, który nie był znany w chwili zawarcia umowy, jak też kształtowania przez Bank wysokości kursu waluty, według którego rozliczano następnie spłatę kredytu.

W umowie określono dwa rodzaje kursów, a mianowicie kurs kupna, według którego po wypłacie kredytu miało ustalić wysokość udzielonego kredytu w walucie obcej, oraz kurs sprzedaży, według którego miało następować ustalenie wysokości kolejnych rat spłaty i ich rozliczenie. Tak ustalone przeliczenie wpływało na wysokość świadczenia poprzez doliczenie spreadu walutowego do transakcji walutowej. Naliczanie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty, które

miały by być pokryte. Wątpliwości zaś budzi stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w złotych polskich oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Zatem stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma racjonalnego uzasadnienia. Powyższe prowadzi do osiągnięcia jednostronnego zysku po stronie pozwanego Banku, gdyż ten nie ponosi żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielonego w złotych polskich ani też kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu czy też dodatkowego wynagrodzenia, w postaci wspomnianego zysku, z tytułu takich czynności. Zastosowanie dwóch różnych kursów prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się kredytem w określonej kwocie wyższej. Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat także jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego, jaki obowiązywał przy wypłacie. W ocenie Sądu, należy to uznać za naruszające interes konsumenta w sposób rażąco. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchomianego – kursu kupna oraz innego dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez Bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami. Tym bardziej, że nie było uzgodnione indywidualnie z kredytobiorcą, a wynikało ze wzorca stosowanego przy zawarciu umowy kredytu (z zresztą zostało potwierdzone zeznaniami świadków: M. S. (1), A. K. (1), J. Ż., A. K. (2)). Nieuzgodnione indywidualnie postanowienie upoważniające pozwanego do dobrowolnego ustalania kursu kupna i sprzedaży, miało charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Ponadto w umowie nie zostały sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej i niczym nieograniczonej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorców jawi się zatem jako rażąco naruszające ich interesy. Takie rozwiązanie dawało bankowi możliwość wpływania na wysokość zobowiązania do spłaty w złotych polskich, dawało możliwość przerzucenia na powodów całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej. Bez znaczenia w tym zakresie pozostaje sposób wykonywania umowy przez bank (por. uchwała SN z 20 czerwca 2018 r., (...)).

Dalszą kwestią wymagającą rozważenia były skutki uznania wspomnianych postanowień za niedozwolone.

Zgodnie z art. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie wiążą go, jeśli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli powyższe postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że skutkiem uznania wskazanych wyżej zapisów za niedozwolone jest wyeliminowanie ich z tej umowy, z jednoczesnym uznaniem, że w pozostałym zakresie pozostaje ona wiążąca.

Wskutek wyeliminowania zawartych w umowie klauzul abuzywnych brak wyraźnie oznaczonych zapisów dotyczących mechanizmu ustalania kursu waluty, jaki miałyby być przyjmowany do ustalania wysokości rat w złotych polskich w kolejnych terminach płatności oraz rozliczenia wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia powodów.

Zgodnie z aktualnym poglądem wyrażonym w orzecznictwie, klauzulę waloryzacyjną traktuje się jako główne świadczenie kredytobiorcy, gdyż wpływa ona na wysokość tego świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. - (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymostku z 8 sierpnia 2019 r. - (...)). Zatem w odniesieniu do przeliczenia należności stron nie ma możliwości zastępowania niedozwolonych klauzul umownych przepisami o charakterze ogólnym, które są przepisami dyspozytywnymi. Pogląd ten został wypracowany w oparciu o związaną wszystkich

sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy (...) dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wyrok z 3 października 2019 r. (...)). (...) podtrzymał pogląd, że w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy, skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje. Jedynie w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy oraz niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi.

W niniejszej sprawie wyjątek taki nie zachodzi.

Dotychczas orzecznictwo - usuwając z umów kredytów indeksowanych klauzule abuzywne - odwoływało się przeważnie do norm ogólnych prawa cywilnego, zastępując klauzule waloryzacyjną średnim kursem walut obcych prezentowanym przez Narodowy Bank Polski czy też innych kursów walut wskazywanych przez strony w umowie. Zgodnie ze stanowiskiem (...) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, gdyż spowodowałoby to ingerencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów.

Zatem kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne należy traktować w obecnym stanie prawnym jako kredyt złotowy, oprocentowany według stawki LIBOR. I nie ma tu znaczenia to, że bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli indeksacyjnej.

W myśl zatem przepisu art. 385¹ § 2 k.c. należało wyeliminować postanowienia umowne o charakterze niedozwolonym składające się na klauzulę waloryzacyjną, uznając, że udzielony powodowi kredyt stanowił kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli.

Po wyeliminowaniu z umowy postanowień niedozwolonych, nadal znana jest kwota i waluta kredytu, cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz oprocentowanie. Zatem tak skonstruowana umowa w pełni spełnia przesłanki umowy kredytu w świetle prawa bankowego i pozostaje zgodna z zasadą swobody kształtowania stosunków umownych, nie naruszając tym samym zasad współżycia społecznego. Eliminacja klauzul abuzywnych czyni zadość celom przepisów odnoszących się do niedozwolonych klauzul umownych w zakresie wyłącznego niestosowania tych postanowień, gdyż umowa powinna nadal obowiązywać bez jakichkolwiek innych zmian, o ile jest to prawnie możliwe (wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. - (...)).

W związku z powyższym powodowie winni spłacać kredyt w złotych polskich w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego pierwotnie oprocentowania, z pominięciem zapisów odnoszących się do indeksacji (...).

Na ocenę abuzywności omówionych wyżej postanowień umowy nie ma żadnego wpływu zarzut pozwanego, że według Regulaminu powodowie mieli możliwość zastrzec w umowie, że spłacać będą raty w walucie obcej. Kwestia spłaty kredytu zawarta jest w rozdziale (...)Regulaminu (k. 310). Istotnie, jest tam zapis (...), że kredytobiorca może zastrzec w umowie, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, jednak pod warunkiem (o którym odpowiedź na pozew nie wspomina) – o ile rachunek ten jest dostępny w aktualnej ofercie banku. Spełnienie tego warunku nie zostało przez pozwanego wykazane, zatem i sama możliwość nie może być uznana za udowodnioną – tym bardziej, że nie została potwierdzona nawet zeznaniami świadków wnioskowanych przez pozwanego – z których wynika, że taka możliwość powstała dopiero w toku wykonywania umowy, a nie w dacie jej zawarcia.

Powodom przysługuje roszczenie z tytułu nadpłaconych rat kapitałowo – odsetkowych kredytu, albowiem świadczenie z tego tytułu było nienależne. Podstawę dochodzonego roszczenia stanowią przepisy art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Strona powodowa zarzuciła również pozwanemu, że ten pobrał nienależne mu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zmienione następnie aneksem nr (...) z dnia 28.05.2014 r., na prowizję za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego. Powodowie wskazali, że ani umowa kredytowa ani żaden załącznik do niej nie określają jakichkolwiek warunków na jakich miałyby dojść do zawarcia przez pozwanego umowy (...), a w szczególności: kiedy taka umowa została zawarta, sumy ubezpieczenia, sposobu obliczenia składki ubezpieczeniowej, warunków ustania spornej umowy ubezpieczeniowej. Powodowie podnieśli także, iż kwestia ta nie była z nimi negocjowana i uzgadniania indywidualnie.

Pozwany bronił się w tym zakresie zarzutem nieudowodnienia wysokości roszczenia – zarzutem zupełnie dla Sądu niezrozumiałym, skoro wszystkie ustalone przez Sąd kwoty i daty pobrań środków przez bank wynikają z zaświadczenia wystawionego przez bank właśnie (k. 50).

Podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Po wydaniu przez bank decyzji kredytowej została zawarta umowa kredytowa. Przedłożona powodom do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacom ani zmianom. Przesłuchanie świadków i powodów prowadzi do takiego właśnie wniosku. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było narzucone przez stronę pozwaną, bowiem brak jego przyjęcia skutkowałby nieprzyznaniem przez bank kredytu. Z kolei zmiana zabezpieczenia – z ubezpieczenia na prowizję – nastąpiła niewątpliwie dlatego, że pozwany zdał sobie sprawę z wątpliwej skuteczności pierwszego z tych rozwiązań oraz postanowił zastąpić je rozwiązaniem w swoim przekonaniu łagodniejszym, mniej podatnym na podważenie w razie sporu sądowego.

Strona pozwana argumentowała, że powodowie mieli świadomość, iż w razie braku wkładu własnego, będzie on wymagał zabezpieczenia kredytu właśnie poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Podniósł, że wszystkie warunki zostały wybrane świadomie przez powodów, którzy wyrazili na to zgodę, znali wysokość opłat. W umowie strony wyraźnie określiły, że obowiązek ponoszenia opłaty ustaje, gdy w dacie płatności opłaty saldo zadłużenia kredytu powodów obniży się do kwoty równej lub niższej równe lub niższe od 254.400 zł. Po wprowadzeniu zaś w miejsce opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, prowizji za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego, do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 254.400 zł, Bank pobierał prowizję co miesiąc, do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 254.400 zł. Bank przeznaczył powyższe opłaty na pokrycie kosztów związanych z zabezpieczeniem swojego dodatkowego ryzyka wynikającego niskiego wkładu własnego powodów.

W ocenie, Sądu uznać należało, że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, nie mieli on bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Ich decyzja ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane ustalone w istocie jednostronnie przez pozwanego. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej kwestii pozostawało, iż powodowie wyrazili zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji. Analogicznie ma się sytuacja, w przypadku aneksowania umowy i zamiany jednorazowej opłaty na comiesięczną prowizję, gdzie upoważnienie banku do naliczania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pozostaje bez zmian, a zmienia się tylko forma tegoż obciążenia. Trudno też uznać, że - podpisując aneks - powodowie pozbawili następczo postanowienia umowy wady w postaci abuzywności.

Jak już wskazano wyżej zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeśli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W niniejszej sprawie już samo nieprzedstawienie powodom treści umowy ubezpieczenia uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej nieudzielenia stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienia powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania przez niego wiedzy, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki zostały objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że powodowie nie byli stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie - nie byli również uprawnieni do wyboru ubezpieczyciela. To oni wszakże mieli pokrywać koszty ubezpieczenia.

Korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była ewidentnie jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu, co stanowiło rażący przypadek przerzucenia na konsumenta kosztów i ryzyka.

Nietrafne było twierdzenie pozwanego, iż korzyścią powodów była możliwość otrzymania kredytu przy braku środków własnych. W ocenie Sądu, jeżeli pozwany twierdziłby, że udzielenie kredytu na blisko całą wartość nieruchomości było dla niego nieopłacalne lub zbyt ryzykowne, wówczas nie powinien był w ogóle go oferować powodom. Rolą banku jest bowiem ocena i przejmowanie na siebie ryzyka niespłacenia kredytu poprzez samodzielną i osobistą weryfikację osób chętnych do zaciągnięcia kredytu. Natomiast działanie pozwanego polegające na znaczącym zwiększeniu kosztów takiego kredytu przy zastosowaniu nieprecyzyjnych i mylących konstrukcji prawnych polegających na pobieraniu od konsumenta „zwrotu ubezpieczenia” bez informowania go o jego warunkach, stanowiło w istocie obciążenie jedynie konsumenta całym ryzykiem tej umowy. Nie było wykluczone pobieranie przez bank dodatkowej opłaty czy prowizji lub zwiększonego oprocentowania od kwoty udzielonego kredytu, która powinna stanowić wymagany wkład własny, jednak opłata ta powinna być proporcjonalna do kosztów ponoszonych w tym przypadku przez bank. Z pewnością kwota opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu w wysokości 9.676 zł oraz prowizja za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu w kwocie 12.713 zł, nie pozostawała w adekwatnym stosunku do kosztów ponoszonych przez bank.

Zasadnym było również wskazanie, że treść postanowienia mogła być myląca, bowiem mogła sugerować kredytobiorcy, że został objęty jakimś ubezpieczeniem, tak jak w przypadku np. ubezpieczenia spłaty kredytu poprzez przystąpienie do umowy ubezpieczenia. Powyższe również stanowiło o godzeniu przedmiotowego zapisu umownego w dobre obyczaje poprzez jego nieprecyzyjną treść, która miała wywrzeć na konsumencie pozytywne wrażenie objęcia pewną ochroną, w sytuacji, w której w istocie pogarszała jego pozycję wobec przedsiębiorcy.

Podsumowując, powodowie dysponowali jedynie wzorcem umownym z krótkim postanowieniem odnośnie do ubezpieczenia niskiego wkładu, które było warunkiem udzielenia im kredytu hipotecznego, nie posiadając wiedzy o konsekwencjach, z jakimi wiązało się wykreowanie dodatkowego stosunku między bankiem a ubezpieczycielem.

Uwzględniając powyższe, uznać należało, że omawiany sposób zabezpieczenia kredytu został powodom narzucony. Sporna klauzula ze względu na swoją zdawkowość powodowała dezorientację konsumenta co do jego praw i obowiązków. Takie sformułowanie wzorca umowy należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, tj. zmierzające do dezinformacji, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta oraz wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności.

Uwzględniając również fakt, że w toku niniejszego postępowania zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę niedozwoloną, należało stwierdzić, że postanowienie

umowy zawarte w treści § 9 ust. 7 oraz § 4 ust. 9 dodany do umowy aneksem nr (...) z dnia 28.05.2014 r. nie wiązało strony powodowej, przy jednoczesnym związaniu jej umową kredytową w pozostałym zakresie.

Sąd zważył zatem, że świadczenie w postaci pobranych przez pozwanego kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu uznać należało za świadczenie nienależne zgodnie z art. 410 § 2 k.c., podobnie jak świadczenie w postaci prowizji wprowadzonej w to miejsce w drodze aneksu, co do której powodowie również nie mieli żadnego wpływu i która przynajmniej w równym stopniu kształtowała prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, ponieważ nie miała żadnego ekonomicznego uzasadnienia, a wprowadzona została do stosunku prawnego między stronami ewidentnie w nazewniczym zastępstwie wątpliwej prawnie nawet w oczach pozwanego opłaty na pokrycie składki na ubezpieczenie.

Po analizie zasadności roszczeń powodów należy przejść do ustalenia ich wysokości.

Przedstawione w pozwie roszczenie o zapłatę 63.377,80 zł wynikało z różnicy pomiędzy sumą rat kapitałowo-odsetkowych od kredytu uiszczonych na rzecz pozwanej w okresie od dnia 13 maja 2008 r. do dnia 31 marca 2018 r., a sumą rat, którą powodowie byliby zobowiązani do zapłaty, gdyby saldo kredytu nie uległo indeksacji.

Biegły sądowy z zakresu finansów i rachunkowości (...) wyliczył, że powodowie w okresie do 14 maja 2018 r. uiszcili na pokrycie rat kapitałowo-odsetkowych sumę **153.499 zł** (w tym raty kapitałowe – 92.947,18 zł, raty odsetkowe 60.551,82 zł). Zakładając, że spłata następowałaby w złotych bez indeksowania do (...) (tj. bez przeliczania salda kredytu i poszczególnych rat na (...), przy niezmiennych pozostałych warunkach umowy) powodowie zobowiązani byliby uiszczyć na rzecz pozwanego do 14 maja 2018 r. na pokrycie rat kapitałowo-odsetkowych sumę **89.429,68 zł** (w tym raty kapitałowe – 51.627,56 zł, raty odsetkowe 37.802,12 zł). Stąd wynikała nadpłata w wysokości 64.069,32 zł (153.499 zł - 89.429,68 zł).

Powodowie opinii nie kwestionowali. Pozwany zakwestionował opinię, ale uczynił to wyjątkowo zdawkowo i nieskutecznie. Otóż na stronie 2. pisma procesowego z 30 stycznia 2020 r. odniósł się do niej tylko w ten sposób, że zarzucił jej, iż nie przedstawia założeń, na podstawie których biegły dokonał obliczeń, co – zdaniem pozwanego – uniemożliwia mu weryfikację opinii. Na stronie 3. pisma pozwany wskazał dodatkowo, że biegły nie wyjaśnił w opinii, czy uwzględnił podwyższone oprocentowanie do czasu wpisu hipoteki i jakie zastosował oprocentowanie. Zarzuty te są oczywiście chybione – tabele załączone do opinii zawierają osobną rubrykę – oprocentowanie. Pozwany miał możliwość sprawdzenia, czy jest ono zgodne, a jeśli nie – podania stwierdzonych niezgodności, tym bardziej, że jest instytucją finansową zatrudniającą księgowych i analityków. W takim przypadku zadaniem pozwanego było nie postawienie ogólnikowych pytań, zresztą bez wniosków o zasięgnięcie uzupełnienia opinii, lecz zweryfikowanie opinii – bowiem było to możliwe. W oczach Sądu opinia nie budzi żadnych wątpliwości i stanowi podstawę ustaleń.

Ponieważ powodowie wskazali 31 marca 2018 r. jako koniec okresu będącego podstawą faktyczną powództwa, należało dokonać prostej matematycznej korekty wyniku przedstawionego przez biegłego. Otóż do końca marca 2018 r. spłaty wynosiły łącznie 151.055,62 zł – jest to wielkość wynikająca z tabeli zawartej w zaświadczeniu pozwanego banku (k. 50), natomiast powinny wynosić 88.059,66 zł (co stanowi wynik odjęcia od ustalonej przez biegłego kwoty 89.429,68 zł dwóch ostatnich należnych spłat miesięcznych za kwiecień i maj 2018 r. tj. 2 x 685,01 zł). Różnica pomiędzy 151.055,62 zł i 88.059,66 zł to 62.995,96 zł (nadpłata rat kapitałowo-odsetkowych).

Po usunięciu niedozwolonych postanowień spornej umowy kredytu różnica rat kredytu wynosi 62.995,96 zł. Do tego należy doliczyć kwotę nienależnie pobranej opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu w wysokości 9.676 zł oraz prowizję za zwiększone ryzyko banku z tytułu występowania niskiego wkładu w kwocie 12.713 zł. Daje to kwotę 85.384,96 zł. Kwota nadpłaty i kwota opłaty oraz prowizji była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlegała zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 11 maja 2018 r., tj. od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty - na podstawie art. 481 k.c.

W pozostałej części powództwo zostało oddalone jako zawyżone.

Zarzut przedawnienia nie był uzasadniony. Wbrew wywodom pozwanego, nie mamy do czynienia z żadnymi świadczeniami okresowymi. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 18.08.2017 r., (...)). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Niewątpliwie według dotychczasowych przepisów, termin przedawnienia nie upłynął (pозew został wniesiony w dniu 11 maja 2018 r.). Jeśli chodzi o kwoty uiszczone przez powodów w ramach dodatkowego zabezpieczenia kredytu (opłaty na składki i prowizje) – pierwsza z nich została zapłacona przez powodów 2 czerwca 2008 r., a więc również w okresie 10 lat przed wniesieniem pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. zd. 2. k.p.c., nakładając na pozwanego obowiązek zapłaty wszystkich kosztów procesu powodów, którzy nieznacznie ulegli pozwanemu. Powodowie ponieśli koszty procesu w sumie 9.117 zł: koszty zastępstwa w kwocie 5.400 zł wg stawki minimalnej z § 2 pkt 6 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych + 2.700 zł (jako 50% w postępowaniu zażaleniowym - § 10 ust. 1 pkt 2) + opłata od pozwu 1.000 zł + opłata od pełnomocnictwa 17 zł.

sędzia Rafał Kubicki